

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, poniedziałek 14 sierpnia 1950

POLSCY ROBOTNICY odpowiadają z entuzjazmem na wezwanie górników kopalni im. J. Wieszczka

KATOWICE. Na apel kopalni im. J. Wieszczka, wzywający do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla umocnienia obozu pokoju i dla podkreślenia solidarności z ludem Korei odpowiedzieli robotnicy huty „Kościeuszko”. Na nadzwyczajnych zebraniach oddziałowych podstawowe oddziały produkcyjne huty wielkich pieców i stalowni podjęły długookresowe zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyczyni się do przedterminowego wykonania rocznego planu — pierwszego roku Planu 6-letniego.

Załoga wielkich pieców zobowiązała się dać we wrześniu 500 ton surowki ponad plan. Ładowacze wsadu zadeklarowali przepracowanie dodatkowych godzin, by w ten sposób stworzyć nową zmianę i wyrównać brak ładowaczy.

Idąc za przykładem robotników oddziału wielkich pieców, zobowiązania podjęła również załoga stalowni, postanawiając zmniejszyć do końca br. wybrakki na stalowni o 7,92 proc.

SOSNOWIEC. Wysokie zobowiązania przekroczenia norm produkcyjnych złożyli górniczy oddział szlaczarski. Kop. im. J. STALINA, Brygada Ludwika Filusia, Jana Bieńka Józefa Skowrona, Józefa Machu-

ry, Wincentego Krawca, Antoniego Juda i Franciszka Pytla postanowili wykonywać swą miesięczną normę w 120 proc. Brygady Franciszka Kapsa, Jana Pudelki, Kazimierza Guni, Stefana Kullka, Piotra Stacha, Bolesława Madejskiego i Romana Brzezińskiego w 110 proc., zaś brygada ścianowa Władysława Piątka w 105 proc.

BYTOM. Wezwanie górników kop. Wieszczka podjęto w kopalni Szombierki 62-zespoły chodnikowe; postanawiając wykonywać normę techniczną w granicach od 120 do 200 proc. M. in. rębacz przodów Ludwik Kadubek, zwiększył wydajność do 200 proc., a pracujący na chodniku Franciszek Zieliński do 180 proc.

WAŁBRZYCH. Na wezwanie rzucone przez załogę kop. „Wieszczka”, jako pierwsi na Dolnym Śląsku odpowiedzieli górniczy przodujący kopalni im. Maurice Thoreza.

Na dziedzińcu szybu „Jan” zebrała się w dniu 11 bm. tysięczna rzesza górników.

„Towarzysze — mówił tow. Gmyrek wśród głębokiej ciszy — wiemy, że zwiększając wydobywanie i przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego, stajemy do walki o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei. Dlatego ja Stanisław Gmyrek, rębacz przodowy kop. im. Maurice Thoreza zobowiązuje się zwiększyć swoje wydobywanie w okresie 3-ch miesięcy i uzyskać od 140 do 145 proc. normy, a wraz z mną zobowiązuje się cała brygada”.

Młody rębacz Szewinger, deklaruje w imieniu brygady Leszczyńskiego, zobowiązanie podniesienia wydajności i wykonanie normy w 160 proc. zamiast w 150 proc.

W imieniu brygady Władysława Szygara, rębacz Różycki powiedział: Nasza brygada podejmuje zobowiązanie wykonania normy 3-miesięcznej w 180 proc.”

Następnie deklarują zobowiązania liczni przodownicy, a m. in. brygadziści: Stanisław Kulka — 175 proc. normy, Piotr Smolec — 175 proc., Jan Trela — 175 proc., Alojzy Strak — 175 proc., Ignacy Konieczny — 160 proc., Władysław Maćkowski — 120 proc. normy.

Na zakończenie wśród wybuchu olbrzymiego entuzjazmu załoga uchwala list do Prezydenta R. P. BOLESŁAWA BIERUTA, w którym melduje o swych zobowiązaniach.

Przekazanie rządowi NRD projektu planu 5-letniego zatwierdzonego przez III Kongres SED

BERLIN. 10 bm. wieczorem, w siedzibie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej koło Berlina, odbył się uroczysty akt przekazania przez generalnego sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Waltera Ulbrichta rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej projektu planu 5-letniego zatwierdzonego przez III Kongres SED.

Po zagajeniu uroczystości przez prezydenta zabrał głos Walter Ulbricht, podkreślając doniesienie znaczenie planu 5-letniego dla odbudowy demokratycznych, pokojowych i suwerennych Niemiec.

Ulbricht nadmieniał, że plan 5-letni w Niemieckiej Republice Demokratycznej będzie realizowany we współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Chinami. Przypomniał on oświadczenie, złożone na trzecim kongresie SED, że pożądane jest zwrócenie się Niemieckiej Republiki Demokratycznej do poszczególnych rządów wchodzących w skład rady wzajemnej pomocy gospodarczej z prośbą o przyjęcie do rady.

Następnie Walter Ulbricht przekazał rządowi, poza projektem planu 5-letniego, jeszcze 8 projektów ustaw, mających na celu poprawę warun-

ków bytu ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dziękując Ulbrichtowi, premier Grotewohl, wyraził przekonanie, że zatwierdzony przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności projekt planu 5-letniego oraz inne przekazane rządowi projekty ustaw znajdują pełną aprobatę ze strony rządu oraz wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych NRD.

Aktyw ZMP w Rzeszowie pozdrowia młodzież Ludowej Korei

W drugim dniu obrad wojewódzkiej konferencji młodzieżowej w Rzeszowie, aktyw ZMP-owska solidaryzując się z młodzieżą Ludowej Ko-

rei, walczącą o wolność i niepodległość swego kraju, przesłał depesze o następującej treści:

Droży Towarzysze!

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie, przesyła Wam gorące pozdrowienia. Z uwagą śledzimy walkę Waszego bohaterskiego narodu w odparciu najazdu amerykańskiego. Jesteśmy razem z Wami i cieszymy się z Waszego zwycięstwa i życzymy Wam szybkiego wyparcia zbrodniczych imperialistycznych najeźdźców.

My, w naszym kraju wyzwolonym przez Armię Radziecką, budujemy już podstawy socjalizmu. Wasza walka i nasza praca przyczyni się do zbudowania trwałego pokoju, o który walczy lud pracujący całego świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego STALINA.

Prześlijcie od naszej młodzieży bojowe pozdrowienia żołnierzom Waszej bohaterskiej armii ludowej.

Koreańska armia ludowa ścigając

wojska amerykańskie

zdobywa ważne węzły kolejowe i linie komunikacyjne

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenjanu: Komunikat ogłoszony w dniu 12 sierpnia rano stwierdza, iż na wszystkich frontach oddziały armii ludowej prowadziły w dalszym ciągu zacięte walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi.

Na wybrzeżu wschodnim wojska armii ludowej, po pokonaniu oporu oddziałów lisymanowskich, posuwały się dalej naprzód.

Na wybrzeżu południowym armia ludowa odparła kontrofensywę wojsk amerykańskich i zadała im ciężkie straty.

Jeden z oddziałów partyzanckich, operujący w rejonie Fusan — Taegu zniszczył pociąg ze sprzętem wojennym.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że na wybrzeżu południowym oddziały armii ludowej zaatakowały linie komunikacyjne, znajdujące się na zapleczu wojsk amerykańskich — w pobliżu Masan.

W Tokio podano oficjalnie do wiadomości, że kontrofensywa amerykańska na froncie południowym — nie będzie kontynuowana.

Wojska północno-koreańskie rozszerzyły znacznie przyczółek mostowy na wschodnim brzegu rzeki Naktong, w pobliżu ujścia rzeki Nam. Oddziały północno-koreańskie posunęły się na tym odcinku naprzód i zagrożają linii komunikacyjnej Jongsan — Miriang. (Jongsan znajduje się w

pobliżu rzeki Naktong w miejscu, gdzie rzeka ta skręca na wschód. Miriang znajduje się w połowie drogi między Fusan i Taegu i jest ważnym węzłem kolejowym na linii łączącej Fusan z Taegu).

W rejonie Waegwan toczą się zacięte walki.

Na wybrzeżu wschodnim w pobliżu portu Pohang, znajdującego się w rękach wojsk północno-koreańskich, toczą się walki o lotnisko, zajęte przez garnizon amerykański. Garnizon amerykański korzysta z pomocy okrętów wojennych, wspierających działania obronne żołnierzy amerykańskich. W porcie Pohang Amerykanie stracili znaczną ilość sprzętu wojennego.

AMERYKAŃSKIE BESTIE W LUDZKIEJ SKORZE

NOWY JORK. Korespondent dziennika „Daily Compass”, Martin, donosi z Korei, że lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie, nie ludzkie naloty na miasta i wsie Korei północnej, mordując kobiety, starców i dzieci. Martin przelał nad terenem jednego z nalotów amerykańskich i naliczył co najmniej 10 płonących wsi, zbombardowanych przez Amerykanów. Gdy samolot, w którym przebywał Martin, obniżył lot — Martin miał możność stwierdzenia, że z kilku wsi koreańskich zostały jedynie zgłiszcząca.

Jawna interwencja zbrojna USA na Korei jest bezprawiem i samowolą

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 11 sierpnia

MOSKWA. Jak donosi z Lake Success korespondent agencji TASS, Rada Bezpieczeństwa zebrała się w dniu 11 sierpnia na kolejne posiedzenie pod przewodnictwem delegata radzieckiego Malika w celu omówienia sprawy koreańskiej.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia, przewodniczący Malik usiłował zlikwidować impas, spowodowany przez obstrukcyjną taktykę bloku amerykańsko-brytyjskiego. Malik stwierdził, że Rada przystępuje do omówienia sprawy zaproszenia przedstawicieli Korei. W sprawie tej wpłynęły dwie propozycje: wniosek Związku Radzieckiego proponujący, by Rada Bezpieczeństwa przesłuchała przedstawicieli narodu koreańskiego zarówno z Korei północnej — jak i południowej, oraz wniosek przedstawiony przez inne delegacje domagający się, by zaproszenie, skierowane 25 czerwca br. do przedstawiciela Korei południowej było uważane przez Radę za pozostające w dalszym ciągu w mocy.

Zdaniem delegacji radzieckiej — powiedział Malik — Rada Bezpieczeń-

stwa powinna przeprowadzić głosowanie nad obu wnioskami, przy czym najpierw powinien być przegłosowany wniosek radziecki, a następnie — drugi wniosek. Po rozstrzygnięciu tej sprawy w drodze głosowania, Rada mogłaby przystąpić do rozpatrzenia projektu rezolucji wniesionych w sprawie koreańskiej.

Jednakże delegat brytyjski Jebb zgodnie z taktyką ustaloną przez blok amerykańsko-angielski zaoponował przeciwko propozycji przeprowadzenia głosowania i oświadczył, że chce przemawiać i wyjaśnić dlaczego sprzeciwia się propozycji przewodniczącego.

Delegat brytyjski wygłosił długie przemówienie, w którym wezwał Radę Bezpieczeństwa do wysłuchania przedstawiciela kłiki Li Syn - Mana, bez przesłuchania przedstawiciela Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Następnie głos zabrał Malik, który jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że należy konieczne wyjaśnić i sprostować liczne przekręcenia i wypaczenia faktów, jakie znalazły się w przemówieniu delegata amerykańskiego, Austina, na temat sprawy koreańskiej.

Delegacja radziecka — powiedział Malik — stwierdziła już, że Stany Zjednoczone dokonały w Korei aktu agresji. Delegacja radziecka dowiodła, opierając się na przyjętym powszechnie określeniu agresji, że Stany Zjednoczone są napastnikiem w Korei. Delegacja amerykańska nie była w stanie zbliżyć tych dowodów.

Następnie Malik zaznaczył, że twierdzenie Austina, że północni Koreańczycy otrzymują broń ze Związku Radzieckiego jest oszczerstwem. Malik podkreślił, że północni Koreańczycy dysponują tylko tą bronią radziecką, jaka została im sprzedana w chwili wycofywania radzieckich sił zbrojnych z Korei.

Malik zaprzeczył twierdzeniom Austina, jakoby amerykańskie lotnictwo rozpoczęło swą działalność w Korei w dniu 28 czerwca, przytaczając niezbito dowody, że operacje samolotów amerykańskich rozpoczęły się już dnia 26 czerwca. Amerykańskie dowództwo w Japonii i w Korei — stwierdził Malik — celowo wprowadziło w błąd koreańską komisję ONZ, a obecnie delegacja amerykańska usiłuje zbudować oskarżenie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, opierając się właśnie na tych fałszywych informacjach, dostarczonych przez dowództwo sił zbrojnych USA w Japonii. Tak samo na podstawie tych fałszywych i tendencyjnych informacji Rada Bezpieczeństwa pod nieobecność dwóch stałych członków Rady uchwaliła pozabawioną mocy prawnej rezolucję na temat sytuacji w Korei.

Malik powołał się także na przemówienie wygłoszone przez Li Syn (ciąg dalszy na str. 2-giej)

Radzieckie językoznawstwo na nowych drogach

MOSKWA. Genialne prace STALINA, opublikowane w prasie podczas dyskusji na temat językoznawstwa, przeprowadzonej na łamach dziennika „Prawda” zapoczątkowały nowy etap w rozwoju tej nauki. — W związku z przeprowadzoną dyskusją ministerstwo szkolnictwa wyższego ZSRR podjęło kroki, zmierzające do przeprowadzenia kontroli planów naukowych i programu wykładania przedmiotów związanych z językoznawstwem.

W ciągu najbliższych dni przy fakultecie filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego otwarte zostaną 10-dniowe kursy dla profesorów i wykładowców lingwistyki na licznych uniwersytetach i instytutach pedagogicznych. Kursy te obliczone są na 350 słuchaczy. Dla kierowania pracami tych kursów powołano komisję

w składzie: członka rzeczywistego Akademii Nauk ZSRR — Wiktora Winogradowa, prof. Dymitra Blagowa, członka rzeczywistego Gruzijskiej Akademii Nauk — Arnolda Czirkobawa i wielu innych uczonych.

Wykłady, które zostaną wygłoszone na tych kursach ukazały się w dużym nakładzie w specjalnym wydaniu.

Zjazd młodych obrońców pokoju w Nicei

GENEWA. Jak donoszą z Paryża do Nicei napływają tysiące młodzieży na wielki zjazd młodzieżowy w obronie pokoju. Przybył m. in. pierwszy pociąg z 300 młodymi paryżanami — uczestnikami zjazdu. Masy ludowe dowiedziały się z oburzeniem o szykanach władz, które wydały zakaz wszelkich manifestacji demokratycznych związanych ze zjazdem. Równocześnie masy ludowe Nicei zaprotestowały na tłumnym wiecu przeciwko prowokacjom bojówek faszystowskich RPF, które występują coraz bezczelniej przeciwko akcji obrońców pokoju.

Ostatnio bojówki atakowały lokale Partii Komunistycznej w Nicei i uszkodziły salę kina „Rex”, w której ma się odbyć spotkanie sztafet pokojowych.

W CAŁYM KRAJU POD HASŁEM WZMOŻENIA PRACY

przebiega akcja wyboru delegatów na konferencje obrońców pokoju

WARSZAWA. Tysiące zebrań: załóg zakładów pracy, mieszkańców bloków, ludności gmin i gromad, na których wybierani są delegaci na dzielnicowe i powiatowe konferencje obrońców pokoju przebiega w nastroju niesłuchanego oburzenia na imperialistycznych podżegaczy wojennych, winnych śmierci tysięcy cywilnej ludności — starców, kobiet i dzieci — w Korei. Robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne, aby spójniewać siły obozu pokoju. Najofiarniejsi bojownicy pokoju wybierani są na delegatów.

Założa oddziału „B” wrocławskich zakładów przemysłu odzieżowego, która, jak już podawaliśmy, podjęła zobowiązania produkcyjne na czesie Krajowego Kongresu Pokoju w Warszawie, po przeanalizowaniu swoich możliwości znacznie je zwiększyła.

W zobowiązaniach produkuje taśma młodzieżowa im. „Młodej Gwardii”.

Robotnicy zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy i uzyskać 120 procent normy oraz produkować towar tylko najwyższej jakości.

Druga taśma młodzieżowa również zwiększyła swe zobowiązania i postanowiła wykonywać 140 procent normy oraz podnieść jakość produkcji do 100 proc.

Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, rzemieślnicy i młodzież Łodzi i województwa bierze gromadny udział w blokowanych i gromadzkich zebraniach wyborczych delegatów na dzielnicowe i powiatowe konferencje wyborcze obrońców pokoju.

Przódka z zakładów bawełnianych nr. 8 w Łodzi, ob. Michalak Eugenia, wielokrotna przodownica pracy, stwierdziła: „Obdarzyliście mnie zaufaniem — polecieliście mi reprezentowanie Was na dzielnicowej konferencji obrońców pokoju — zrobię wszystko, by godnie spełnić swą funkcję, by tak jak w pracy zawodowej i na tym odcinku przysłużyć się w jak największym stopniu dziełu walki o trwały pokój”.

Również w woj. łódzkim czynny udział w akcji wyborczej biorą liczni księża-patrioci. W pow. wielu-

skim swą ofiarną pracą wyróżnili się ks. ks.: Franciszek Kowalski z Bolesławca i ks. Mieczysław Tajner z Galewi. W pow. rawsko-mazowieckim ks. J. Wociał. W pow. piotrowskim czołowym działaczem Komitetu Obrońców Pokoju jest ks. Jan Polak z Milejowa.

Na terenie stolicy na masowych zebraniach wyborczych delegatów na konferencje dzielnicowe załogi fabryk i mieszkańcy piętnują z oburzeniem napaść imperialistów na Koreę.

Na konferencje dzielnicowe, które dokonają wyboru delegatów na I Pol

ski Kongres Obrońców Pokoju wybierani są najbardziej znani i cieszący się powszechnym zaufaniem aktywni bojownicy o pokój. M. in. na zebraniu załogi „Beton-Steel” na dzielnicowej konferencji wybrano znanych przedowników pracy — Janinę Kamińską i Stanisława Dobrowolskiego.

W akcji zbliżkowej na rzecz barbarzyńsko mordowanej ludności cywilnej, na czele wysunęła się w woj. krakowskim załoga zakładów w Mościcach, która zebrała 1 milion złotych.

W parowozowni Głównej PKP w Lublinie, odbyło się zebranie, na którym robotnicy podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. zobowiązania podjęły: drużyny parowoze, które zaoszczędzą około 160.000 zł. Wydział napraw średnich wyremontuje dodatkowo 2 jednostki. Ogółem zobowiązania podjęte przez załogę parowozowni dadzą Państwu oszczędności na sumę 519.760 zł.

Zamach klikki amerykańskiej w ONZ na prawa statutowe ŚFMD

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej rozesała do prasy oświadczenie sekretariatu federacji, w sprawie nielegalnego uiniważnienia statutu o doradczym charakterze ŚFMD przy radzie społeczno-gospodarczej ONZ. Zgodnie z postanowieniami wspomnianego statutu, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej ma prawo delegowania swych przedstawicieli na wszystkie jawne posiedzenia rady społeczno-gospodarczej a także stawiania wniosków do porządku obrad rady.

Sekretariat ŚFMD stwierdza w o-

świadczeniu, że decyzja rady jest bez podstawy i ujemnym nieuzasadniona. Została ona powzięta na propozycje amerykańskiej delegacji na posiedzeniu, na którym przedstawiciele ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokratycznych ludowej byli nieobecni. Sekretariat protestuje przeciwko postanowieniom, które w sposób cyniczny gwałcą zasady zawarte w statucie ONZ i które raz jeszcze dowodzą, że rząd amerykański dąży do wykorzystania ONZ dla celów swej imperialistycznej polityki.

Oświadczenie sekretariatu ŚFMD kończy się stwierdzeniem, że w obliczu manewrów imperialistów amerykańskich i ich wspólników, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zdecydowana jest w sposób jeszcze bardziej stanowczy bronić pokój i życiowych praw młodzieży.

Delegacja młodzieży koreańskiej uczestniczy w obradach MZS w Pradze

Na czele 15-osobowej delegacji koreańskiej, która przybyła do Pragi na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów, stoi podpułkownik koreańskiej armii ludowo-wyzwoleńczej Kaan Pak. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on m. in.:

Lud koreański stawia potężny opór amerykańskiej interwencji zbrojnej. Wśród żołnierzy naszej armii ludowej, którzy zgłosili się ochotniczo do walki przeciwko imperialistycznym wrogom ludu koreańskiego, znajduje się ponad 150 tysięcy uczącej się młodzieży. Ich postawa bojowa jest wspaniałą. W licznych okręgach południowej Korei, młodzież wstępuje też do oddziałów partyzanckich i zadaje najeźdźcom ciężkie straty.

W Pradze rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związku Studentów

PRAGA. W dniu 10 bm. obradował w Pradze komitet wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów. Głównym przedmiotem obrad była dyskusja nad sprawozdaniem, jakie komitet przedłożył II kongresowi, a które stanowi bilans działalności MZS i poszczególnych organizacji studenckich w walce o pokój, niezawisłość narodową, demokrację i lepszą przyszłość młodzieży.

W toku obrad komitetu nadeszła wiadomość o nowym nalocie amerykańskim na Phenjan, o zniszczeniu bombami amerykańskimi tamtejszego uniwersytetu i o licznych ofiarach wśród studentów koreańskich. Komitet wykonawczy MZS przesłał do Organizacji Narodów Zjednoczonych telegram protestacyjny, w którym domaga się położenia kresu tym barbarzyńskim bombardowaniom i pociągnięcia do odpowiedzialności ich winowajców.

J. Czikowani

W 50 rocznicę bohaterskiego strajku kolejarzy tyfliskich

50 lat temu — dnia 14 sierpnia 1900 roku — robotnicy warsztatów kolejowych i parowozowni w Tyflisie rozpoczęli zorganizowaną pod względem politycznym ofensywę przeciwko caratowi, przeciw kapitalistom: ofensywa ta przeistoczyła się w olbrzymi strajk. Ruch strajkowy rozszerzył się na inne przedsiębiorstwa. Organizatorem strajku była centralna grupa socjal. demokratyczna, na której czele stał towarzysz STALIN.

Demonstracja polityczna robotników tyfliskich wykazała ich dojrzałość polityczną, uświadomienie klasowe oraz silne zespolenie organizacyjne. Wszystko to robotnicy tyfliscy zawdzięczał towarzyszowi STALINOWI i jego współbojownikom w zaraniu walki rewolucyjnej w Gruzji i w kraju zakaukaskim — Cukukidze i Kecchoweli.

W artykule pt. „Zadania socjal-demokratów rosyjskich” (1897 r.) LENIN wzywa socjal-demokratów do brania bezpośredniego udziału „we wszystkich starciach robotników z kapitalistami w związku z długością dnia roboczego, wysokością płac, warunkami pracy itp. Wzywa, aby pomagać robotnikom „Ścisłej i praktycznej formułować swe zadania wobec przedsiębiorstw”.

Za niecierpliwie zwłoki zadanie uważał LENIN popularyzując ideał walki klasowej i socjalizmu naukowego wśród szerokich rzesz robotników.

Podobne zadania stawiał towarzysz STALIN przed tyfliskimi socjal-demokratami.

„W okresie 1898 — 1900 tyfliska centralna grupa socjal. demokratyczna dokonała olbrzymiej pracy rewolucyjno-propagandowej i organizacyjnej w celu utworzenia nielegalnej socjal. demokratycznej organizacji partyjnej: członkowie centralnej grupy partyjnej prowadzili intensywną propagandę rewolucyjną, każdy z nich kierował pracą koła robotalczego. Towarzysz STALIN sprawował pieczę nad 8 robotniczymi kołami socjal. demokratycznymi” (L. Beria — „Przegląd do historii organizacji bolszewickich krajów zakaukaskich”).

„Przypominam sobie — mówi STALIN — rok 1898, kiedy po raz pierwszy powierzono mi kółko, składające się z robotników warsztatów kolejowych... tutaj, w gronie tych towarzyszy, przodem wówczas pierwszy swój bojowy chrzest rewolucyjny...” (JOZEF STALIN, „Krótki życiorys, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r. str. 9—10).

Lata 1898 — 1900 były również latami chrztu rewolucyjnego robotników Tyflisu. W tym okresie pod kierownictwem towarzysza STALINA zorganizowano szereg strajków i manifestacji pierwszomajowych w centralnych tyfliskich warsztatach kolejowych, w fabryce Bezarżanca, w tramwajach konnych oraz w garbarni Adelanowa.

Towarzysz STALIN wszeźpiał robotnikom marksistowskie rozumienie aktualnej sytuacji, prowadził ich do ataku przeciwko twierdom caratu i kapitalizmu. Działalność ta znalazła dobitny wyraz w sierpniowym strajku 1900 roku, który odbił się szerokim echem wśród mas robo-

nicznych Rosji carskiej i zapisał wspaniałą kartę historii walki rewolucyjnej w kraju zakaukaskim i w Gruzji.

Towarzysz STALIN postanowił wprowadzić sprawę robotniczą na tory walki politycznej. W organizowaniu strajku sierpniowego towarzyszy STALINOWI pomagali aktywnie: Kalinin, Kecchoweli i Dżaparidze oraz przodujący robotnicy Ailidze, Sturna, Czodriszwili, Boczoridze i inni. Współ z innymi przedstawicielami robotników pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza STALINA opracowali oni plan strajku i sformułowali zadania wobec administracji.

25 lipca 1900 r. 200 robotników towarzyszy zażądało od administracji zlikwidowania pracy nocnej, motywując to argumentem, że w skwarne dni lata 18—20 godzinna praca jest w Tyflisie niemożliwa. 10 sierpnia przyłączyli się do tych zadań robotnicy oddziału wagonowego.

Administracja miała nadzieję, że za pośrednictwem kierowników brygady uda jej się zastraszyć robotników, jednak rachuby jej okazały się mylne.

12 sierpnia odbyło się zebranie przedstawicieli oddziałów, na którym robotnicy uzgodnili następujące zadania: zlikwidować pracę wieczorną, podwyższyć płace, znieść kary, zakazać brutalnego obchodzenia się z robotnikami itd. Na zadania te administracja odpowiedziała represjami. Nocą 13 sierpnia aresztowano 68 przodujących robotników.

Na wieść o tym, nazajutrz, 14 sierpnia robotnicy ogłosili strajk. Pierwsi rzucili pracę robotnicy towarzyszy. Wkrótce za ich przykładem poszli robotnicy oddziału wagonowego i montażowego.

Około godz. 9 rano strajk ogarnął całkowicie tyfliskie warsztaty kolejowe i parowozownie. Administracja nie ośmielała przedsięwziąć odpowiednich kroków: wezwano oddziały wojskowe, w sukurs im pośpieszyło kilkuset policjantów.

Tegoż dnia strajkujący robotnicy sformułowali nowe zadania, które 15 sierpnia przedstawił dyrektorowi kolei zakaukaskich. Przerazony dyrektor zakwalifikował strajk jako bunt. W Tyflisie ogłoszono stan wojenny.

W dwa dni później żony aresztowanych robotników udały się przed pałac generala-gubernatora i zażądały wypuszczenia na wolność mężów. Była to pierwsza manifestacja kobiet w kraju zakaukaskim.

W całym mieście rozpowszechniano ulotki i proklamacje komitetu strajkowego. Policja przez całą noc zrywała nalepione na murach proklamacje.

Represje trwały. Aresztowano 884 osoby.

Jak wynika z zachowanych w archiwach materiałów, władze policyjne zdawały sobie sprawę, że olbrzymi ten strajk jest wynikiem pracy organizacyjnej, dokonanej przez tyfliską centralną grupę socjal. demokratyczną. Jednakże carskim pachołkom nie udało się wykręcić promotora tej akcji Towarzysza STALINA.

Mimo, iż w wyniku zacieklej prześladowań strajk zakończył się po 15 dniach, robotników nie można było uważać za zwyciężonych: administracja musiała pójść na ustępstwa i stopniowo, choć powoli zaspakajała żądania robotników.

Strajk sierpniowy wykazał dojrzałość polityczną robotników Zakaukazia i dowiódł, że uświadomiali oni sobie swe interesy klasowe, przyczynił się on do rozszerzenia walki klasowej w całym kraju zakaukaskim.

Strajk sierpniowy ugruntował w ruchu robotniczym wprowadzone przez Towarzysza STALINA i jego towarzyszy broni metody pracy rewolucyjnej. W późniejszych latach robotnicy tyfliscy jeszcze wytrwalej walczyli przeciwko samowładztwu carskiemu i kapitalistom, krocząc niezachwianie szlakiem bojowym, wytyczonym przez wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, Towarzysza STALINA.

Walką tą klasa robotnicza Zakaukazia rozpoczęła XX wiek. Śmiało podążała ona śladem rosyjskiej klasy robotniczej, która pod kierownictwem LENINA I STALINA na zawsze położyła kres carskiemu samowładztwu i niewoli kapitalistycznej, i po raz pierwszy w dziejach ludzkości otworzyła drogę do świetlanej przyszłości świata.

Depesza Federacji Kobiet Demokratycznych do ONZ

GENEWA. Z Paryża donoszą, że Międzynarodowa Federacja Kobiet Demokratycznych, wystosowała do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której w imieniu 80 milionów kobiet — bojowniczek o pokój, wyraża poparcie dla propozycji przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika, zmierzającej do pokojowego uregulowania problemu ko-

reańskiego. Federacja domaga się do puszczenia przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa ONZ i pokojowego załatwienia konfliktu koreańskiego. Federacja protestuje przeciwko bombardowaniu przez Amerykanów spokojnych miast i wsi Korei i mordowaniu ludności cywilnej.

Jawna interwencja zbrojna USA w Korei jest bezprawiem i samowolą

(ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Mania w Seulu podczas pobytu w tym mieście John Foster Dullesa oraz na odpowiedź tego ostatniego, jako na dalsze dowody agresywnych planów klikki Li Syn-Mana i jej amerykańskich mocodawców Malik zaznaczył, że klikka Li Syn-Mana rozpoczęła atak w dniu 25 czerwca. Stany Zjednoczone rozpoczęły agresję w kilka godzin przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa na posiedzenie w dniu 27 czerwca.

W ten sposób Amerykanie postawiły Radę Bezpieczeństwa przed faktem dokonanym.

JAWNA INTERWENCJA ZBROJNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH powiędział Malik — JEST BEZPRAWIEM I SAMOWOLA.

Następnie Malik przypomniał o znacznej ilości sprzętu wojennego, dostarczonej — jak to przyznał departament stanu klicie Li Syn-Mana przed rozpoczęciem agresji w dniu 25 czerwca i wskazał, że stanowi to pierwszy dowód agresywnych planów Stanów Zjednoczonych i marionetkowej klikki Li Syn-Mana.

Po sprowokowaniu przez Stany Zjednoczone konfliktu — powiedział Malik — wojska amerykańskie rozpoczęły bezpośrednią agresję zbrojną. Wiadomo powszechnie, że wojska amerykańskie znajdują się na ziemi koreańskiej. Wiadomo, powszechnie, że nie samoloty koreańskie bombardują miasta amerykańskie jak np. Nowy Jork, lecz, że lotnictwo amerykańskie bombarduje Seul i inne miasta Korei, podczas gdy oficerowie USA chępią się z całym cynizmem uśmiechać ton zrzuconych bomb.

Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych i delegacja amerykańska podsuwają członkom ONZ do rozpatrzenia projekty rezolucji, usiłując ukryć przed ONZ bezprawny charakter tych rezolucji, polegający na tym, że uchwalono je pod nieobecność dwóch członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chin.

Obecnie Stany Zjednoczone usiłują ukryć ten stan rzeczy oskarżając Koreę północną o to, że nie podporządkowała się ona „legalnej” decyzji Rady Bezpieczeństwa. Jednak takie legalne decyzje, którym należałoby się podporządkować, w istocie rzeczy nie istnieją.

KONKLUZJE DELEGATA RADZIECKIEGO.

W konkluzji swego oświadczenia Malik stwierdził, że delegacja radziecka oponuje przeciwko rezolucji amerykańskiej, która usiłuje rozszerzyć i wzmocnić agresję pod fałszywym pozorem „lokalizacji” konfliktu.

W przeciwieństwie do tego Związek Radziecki wysuwając propozycje wycofania wojsk obcych z Korei oraz przesłuchania przedstawicieli obu stron konfliktu koreańskiego przy udziale przedstawiciela Chin, które za interesowane są bezpośrednio w pokojowym uregulowaniu tego konfliktu — dąży do rozstrzygnięcia na drodze pokojowej zatargu koreańskiego.

Rada Bezpieczeństwa powinna wybrać — albo drogę pokoju, którą wskazuje propozycja delegacji radzieckiej, — albo drogę rozszerzenia i wzmocnienia agresji proponowaną przez delegację USA.

TRANSPORT I KOMUNIKACJA w Planie 6-letnim

Wytoczony Planem 6-letnim rozwój naszego życia gospodarczego pociąga za sobą konieczność takiego powiększenia zdolności przewozowej wszystkich środków transportu, aby mógł on zapewnić rozrastającemu się przemysłowi regularny dowóz surowców oraz zagwarantować prawidłową wymianę dóbr wyprodukowanych zarówno wewnątrz kraju, jak i w obrotach z zagranicą. Transport nasz, biorąc pod uwagę przewidywany wzrost stopy życiowej mas pracujących, musi ponadto sprostać zwiększonemu ruchowi osobowemu:

Plan 6-letni zakłada, że przewozy towarowe wzrosną w r. 1955 o 11 proc. przewozy zaś osobowe o 104 proc. w stosunku do roku 1949. Pozwoli to na silniejsze związanie miasta z wsią, po wwiązaniu dawnych ośrodków przemysłowych z nowymi, a ponadto na zwiększenie tranzytu.

Warunkami, gwarantującymi wykonanie tego planu jest: po pierwsze budowa nowych środków transportu oraz nowych linii komunikacyjnych, po drugie pełne wykorzystanie posiadanych rezerw.

Investycje w dziedzinie komunikacji i łączności wyniosą 882 miliardy zł tj. 14,9 proc. całości sum inwestowanych w 6-lecie.

W podstawowej dziedzinie naszej komunikacji — w kolejnictwie — Plan Sześcioletni przewiduje m. in. budowę 704 km niwych linii kolejowych, w tym rozpoczęcie linii Łomża—Dłutów, Wieruszów—Sieradz i Sędziszów—Szczepleszyn, pełną elektryfikację linii Katowice—Częstochowa—Warszawa z odnogą Kozłowski—Łódź linii Wejherowo—Pruszcz.

W związku z planowanym rozwojem transportu samochodowego, duży nacisk położony został w Planie Sześcioletnim na budownictwo drogowe. W omawianym okresie powstanie ponad 6 tys. km nowych dróg kołowych, a około 4 tys. km starych otrzyma nową nawierzchnię

Szczegółowe sprawozdanie z Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Rzeszowie, podamy w numerze jutrzejszym.

wyższego typu. Odbudowane zostaną zniszczone mosty, a ponadto powstanie 12 nowych na Wiśle, na Narwi i 3 na Odrze. Ogólna długość czynnych mostów wzrośnie w ten sposób o 38,7 proc.

Zarówno rozwój kolejnictwa, jak i transportu samochodowego, umożliwiony będzie przez dalszą rozbudowę przemysłu produkcyjnego taboru kolejowego zwiastująca przemysł motoryzacyjny. Przemysł ten zbudują w roku 1955 — 315 parowozów, 18,8 tys. wagonów towarowych i 630 wagonów osobowych, 25 tysięcy samochodów ciężarowych i 12 tys. osobowych. Ponadto podejmiemy produkcję lokomotyw elektrycznych i spalinowych. Ilość przyczep samochodowych zwiększona będzie 4-krotnie, co umożliwi między in. lepsze wykorzystanie wozów silnikowych.

W dziedzinie transportu morskiego Plan 6-letni kładzie nacisk na rozbudowę własnej floty. Krajowy przemysł stoczniowy wybuduje łącznie 575 tys. TDW, stosując najnowocześniejsze metody budownictwa okrętowego. Ilość jednostek floty handlowej wzrośnie o 186 proc, przewóz towarów przy pomocy własnej floty osiągnie wysokość 5,7 milionów ton rocznie.

Stocznie rzeczne zaopatrzą żeglugę śródlądową w barki, holowniki i inne jednostki pływające. Równocześnie przeprowadzona zostanie regulacja dużych odcinków Wisły, Odry, Warty i Buga, co umożliwi przewóz 20 milionów ton towarów na drogach wodnych i lądowych.

Rozwój transportu lotniczego zapewni wzrost przewozu osób w latach krajowych o 95 proc., a przesyłek towarowych o 455 proc.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest podniesienie sprawności transportu i pełne wykorzystanie jego rezerw. Plan 6-letni zakłada, że w wyniku polepszenia warunków technicznych i usprawnienia organizacji pracy, należy osiągnąć wzrost wydajności pracy w kolejnictwie na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej (mierzonej brutto-tonokm) o 52 proc. Oszczędna gospodarka materiałowa i usunięcie przestarzałego zatrudnienia winno ponadto obniżyć koszty własne o 17 proc. Analogiczne cyfry w transporcie samochodowym wynoszą 67 proc. i 32 proc., zwiększenie zaś wydajności pracy w transporcie morskim wzrosnąć ma o 62 proc., a w żegludzie śródlądowej — o 36 proc. Drogi walki o wykonanie planu wytyczają brygady parowozowe, zwiększając dobowy przebieg parowozów i zwiększając czas pracy między remontami, zespoły robotników portowych, stosując metody szybkościowego załadunku i wyładunku, mechanicy warsztatowi skracający czas remontu samochodów i parowozów itd.

Chłopi w Raclawówce zorganizowali spółdzielnię produkcyjną aby prowadzić lepsze i szczęśliwe życie

Wijająca się wąska ścieżka prowadzi do Raclawówki z Boguchwały po przez pola, poprzecinane wąskimi pasami miedzi. Na polach chłopci podorują ścierniska i sieją poplony. Pola pofalowane pagórkami przedstawiają piękny malowniczy widok. Niełatwo to jednak pracą na tych wyżynach. Z trudem żyją mieszkańcy Raclawówki — drobne gospodarstwa rolne z ledwością dostarczają im chleba.

Przed budynkiem Prezydium Gminnej Rady Narodowej spotykamy przewodniczącą GRN i zarazem sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej w Raclawówce tow. Wiktorię Ptaszkowską. Opowiada nam o ostatnich wydarzeniach w gromadzie.

— Jednym z nich — z uśmiechem mówi tow. Ptaszkowska jest to, że w ostatnich dniach lipca utworzyliśmy w naszej wsi spółdzielnię produkcyjną. A obecnie już kilka dni przebywają u nas inżynierowie, wycinając masyw spółdzielczy. Roboty mamy teraz tyle, że nie możemy podać, ale przy dobrej organizacji pra-

Wśród nich niejaki Stachowicz zawsze śledził działaczy chłopskich. Za okupacji wioska trwała w napięciu — gestapowcy codziennie zaglądali do Raclawówki przesładowując ludność. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych reakcyjne podziemie — faszystowskie bandy rabowały, dopuszczając się morderstw na działaczach, którzy walczyli o wyzwolenie społeczne, o zmianę starych porządków, o socjalizm.

A i obecnie trwa ostra walka klasowa z kulakami o spółdzielnię produkcyjną. Kilku bogatych gospodarzy jak Władysław Kowalski, Władysław Kalandyk, Józef Sitek, Władysław Konyś i inni początkowo usiłowali przeszkodzić drobno i średniorolnym chłopom w organizowaniu spółdzielni. Moana i nie zachwiana postawa członków Partii zlikwidowała opór wroga, zadała klam rozsiwanym plotkom przez kulaków o spółdzielni produkcyjnej. Ostra walka klasowa wzmocniła naszych towarzyszy, zahartowała do dalszej pracy. Nie ulekił się plotek bogaczy, czy pogroźki miejscowego księdza Ignacego Potoczno, któremu nie po myśli są — jak on to nazywa — te nowe spółdzielcze wymysły.

Na polu widzimy grupę ludzi, którzy chodzą tam i z powrotem po wielkim obszarze ziemi w przyszłości „Pod Gościńcem”. To inżynierowie wycinają masyw spółdzielczy. Wśród nich spotykamy również przewodniczącą spółdzielnię produkcyjną tow. Franciszkę Owczarską, która planuje wspólnie z członkami spółdzielni prace na najbliższy okres. Po zakończeniu wycinania arealu z ogólnego obszaru ziemi już w najbliższych dniach spółdzielcy przystąpią do podorywki, aby przygotować należyście rolę do wspólnego siewu jesiennego.

Na wyciętym masywie plugi przeorują miedze w Raclawówce, a ludzie przeorują stare porządki i dokonują wielkiego przełomu w dotychczasowym swym życiu, organizując spółdzielnię produkcyjną, która poprowadzi ich do jasnej, świetlanej przyszłości. Dr.



Trudności, które trzeba przełamać...

Budownictwo mieszkaniowe w okresie powojennym przeszło zasadnicze przemiany, które zmieniły warunki budownictwa jak i pracy na budowach. Przede wszystkim zlikwidowane zostały prywatne przedsiębiorstwa budowlane.

Olbrymi głód mieszkaniowy, jaki dawał się odczuć na każdym odcinku, to jedno z poważnych bolączek w naszym kraju. Rząd Ludowy otaczając opieką ludzi pracy, przeznaczył olbrzymie kredyty specjalne na budownictwo mieszkaniowe. Przy fabrykach powstają nowe bloki mieszkalne. W miastach rosną nowe domy.

Jedną z placówek takiego budownictwa jest budowa osiedla robotniczego przy Zakładach Przemysłowych w Pustkowie.

Brak mieszkań w Pustkowie hamował produkcję zakładów, toteż kierownictwo jak również i cała załoga — inicjatywę ZOR-u wybudowania 3-ch wielkich bloków mieszkaniowych w Pustkowie przyjęła entuzjastycznie. Kierownictwo zakładów — mówiło — niech nam oddadzą gotowe mieszkania dla robotników, wte dy problem przebudowy i rozbudowy zakładów będzie rozwiązany. — Przed stawiciele Zakładu Osiedli Robotniczych, którzy przyjeżdżali do Pustkowa, zapewniali, że mieszkania te oddane zostaną do użytku jeszcze w b. r.

Kierownictwo budowy w Pustkowie czyniło usilne starania o usprawnienie dostaw materiałów, które nieregularnie nadchodziły. Bloki powoli od fundamentów wyrastały w górę. Powstało jednak pewne „ale”... praca ulegała częściowemu zahamowaniu. Zaopatrzenie budowy w materiały odbywało się przez Krakowskie PPB do czerwca br. — później uległo ono nagłej zmianie. W miesiącu czerwcu materiały nie nadchodziły w ogóle, co spowodowało przerwy w dalszej pracy na okres miesiąca.

Dopiero na skutek interwencji kierownictwa budowy i kierownictwa zakładów przemysłowych w Pustkowie zaopatrzenie odbywa się nadal normalnie.

Brak wyrobienia społecznego załogi, rozluźnienie dyscypliny pracy również utrudniało budowę. Ostatnio przed Sądem Grodzkim w Dębicy stanęli oskarżeni o bumelanctwo Józef Mikowski, który za samowolne opuszczenie 11 dni pracy ukarany został potrąceniem przez okres 1 miesiąca 15 proc. poborów, Andrzej Żurek — za opuszczenie 6 dni pracy przez okres 1 miesiąca potrąceniem 10 proc. poborów, Ferdynand Krawiec za opuszczenie 16 dni pracy — ukarany został potrąceniem przez okres 2 miesięcy 15 proc. poborów.

Jest to szereg faktów, świadczących o panujących tam niezdrowych stosunkach.

Dlaczego rzeczy takie mają jeszcze miejsce w PPB w Pustkowie:

Oto krótka odpowiedź: w PPB w Pustkowie nie ma dotychczas Podstawowej Organizacji Partyjnej. Brak tam również rady zakładowej — oto w czym tkwi zło.

Na miejscu stwierdziliśmy, że nie utworzono tam do połowy sierpnia Rady Zakładowej. Jest to po części winą Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracow. Budowlanych w Rzeszowie. A przecież o obowiązku tworzenia rad zakładowych na zakładach pracy mówi dekret z dnia 6. 2. 1945 r. znolizowany dekretem z dnia 16. 1. 1947 r.

Dekret z lutego 1945 r. o radach zakładowych wraz z późniejszymi uzupełnieniami stanowi wielką zdobycz klasy robotniczej, możliwą do osiągnięcia tylko w ustroju socjalizmu.

Uprawnienia rady zakładowej, wspólnie z kierownictwem pokonywanie trudności, wykonywanie nadzoru nad warunkami pracy, czuwanie nad przestrzeganiem umów zbiorowych, ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, o urlopach, ochronie praw kobiet i pracowników młodocianych, o bezpieczeństwie i higienie pracy nad urzędzeniami społecznym i kulturalnym zakładu itd. Do szczególnie ważnych i doniosłych obowiązków rady należy czuwanie nad realizacją planów i ich przed-

minowego wykonania, organizowanie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, nadawanie kierunku w walce o wzmocnienie wydajności pracy, jak i stosowanie systemu oszczędnościowego, obowiązkiem rady jest organizowanie i rozwijanie ruchu racjonalizatorskiego i nowatorstwa, wyszukiwanie wśród robotników nowych socjalistycznych kadr, otoczenie opieką przodowników pracy, zwalczanie bumelanctwa, słowem — stać na straży zdobytych klasy robotniczej.

Kierownictwo budowy Nr 5 w Pustkowie doceniając istnienie przy przedsiębiorstwie rady zakładowej kilkakrotnie interweniowało w PRZZ w Dębicy o zorganizowanie takiej i jak dotychczas, sprawa ta nie została załatwiona.

Nie sądzimy bynajmniej, że PRZZ w Dębicy i Zarząd Okręgowy ZPP Budowlanych w Rzeszowie wszystkie sprawy załatwia w sposób nżej podany: w dniu 24 lipca br. PRZZ w Dębicy na skutek dalszych interwencji, wystosowała do kierownictwa budowy pismo datowane z dnia 24 lipca br. (którego kopia jest w naszym posiadaniu). 33 dni trwała sprawa przesłania odpowiedzi do miejscowości odległej o 10 km.

Wiele spraw nie załatwionych a spowodowanych brakiem istnienia rady, czeka na załatwienie, brak opieki nad przodownikami pracy ob. Marcinem Kluskim, który przy transporcie osiągnął 281 procent normy, trójką izolatorów Władysławem Mareckim, Antonim Rokoszem i Adamem Wilczyńskim, którzy osiągnęli 140 proc. normy, oraz wiele innych spraw, które winny być a nie zostały załatwione.

Wyloniona tam rada zakładowa nie w pełni sprosta zadaniom przed nią postawionym, a robotnicy wówczas staną się współgospodarzami zakładu, czuć będą się współtwórcami nowej rzeczywistości, czuć się będą budowniczymi ustroju socjalistycznego. Dr.

cy wszystkie trudności pokonamy. Mieszkańcy Raclawówki oddawna prowadzili walkę o lepsze życie. Przed wojną za sanacyjnych rządów, za rewolucyjne poglądy żyliśmy w obawie przed granatową policją.

Kobiety aktyw związkowy terenu województwa obradował w Rzeszowie

W związku z uchwałą sekretariatu CRZZ w sprawie pracy Związków Zawodowych wśród kobiet, odbyła się w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie, narada kobiecego aktywu związkowego województwa rzeszowskiego.

Narada miała na celu reorganizację dotychczasowej pracy, gdyż jak wykazała praktyka, mimo znacznego udziału aktywności w radach i komisjach kobiecych, nie przejawiały one jednak dostatecznej aktywności.

Przyczyną tego było niedocenianie i niezrozumienie przez aktywistów związkowych znaczenia pracy wśród kobiet.

Dotyczyło to zwłaszcza pracy zakładów CRZZ w sprawie pracy Związków Zawodowych wśród kobiet, odbyła się w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie, narada kobiecego aktywu związkowego województwa rzeszowskiego.

Narada miała na celu reorganizację dotychczasowej pracy, gdyż jak wykazała praktyka, mimo znacznego udziału aktywności w radach i komisjach kobiecych, nie przejawiały one jednak dostatecznej aktywności.

Przyczyną tego było niedocenianie i niezrozumienie przez aktywistów związkowych znaczenia pracy wśród kobiet.

Dotyczyło to zwłaszcza pracy zakładów CRZZ w sprawie pracy Związków Zawodowych wśród kobiet, odbyła się w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie, narada kobiecego aktywu związkowego województwa rzeszowskiego.

stawodawstwa ochronnego wobec kobiet; Systematyczne podnoszenie poziomu uświadczenia społeczno-politycznego;

Popularyzowanie współzawodnictwa i racjonalizatorskiej pracy wśród kobiet i troska o ich awans społeczny.

W zagadnieniach pracy i bytu zatrudnionych kobiet, zakładowe Rady Kobiet, będą współdziałać z Radą Zakładową, delegując do realizacji swoich zadań przedstawicielki do Rad Zakładowych, oraz komisji przy związkowych instancjach zakładowych.

Działając w charakterze zarządu zakładowego Koła Ligi Kobiet — Rady Kobiety będą zajmowały się całokształtem pracy wśród kobiet. Prace Rad Kobiecych mają charakter społeczny i winny być wykonywane poza godzinami pracy zawodowej.

Za należyte prowadzenie pracy wśród kobiet odpowiadać będą Wydziały Organizacyjne Wyższych ogniw związkowych, które muszą swą działalność powiązać z pracą dołowych ogniw związkowych i terenowych zarządów Ligi Kobiet.

Z uchwałą CRZZ zebrane aktywiстки związkowe zapoznała tow. Załuska.

W dyskusji, która wywiązała się nad uchwałą, aktywistki związkowe, przewodniczący Powiatowych Rad Związków Zawodowych i przedstawicielki Ligi Kobiet, jednomyślnie stwierdziły, że reorganizacja dotychczasowej pracy, usunie istniejącą nie raz dwutorowość pracy, ujednotwi i zmobilizuje szereg kobiet do realizacji zadań stojących przed nimi w Planie 6-letnim. (E. J.)

WSK Nr 2

szkole kadry związkowe

W WSK Nr. 2 zakończony został czterotygodniowy kurs dla mężów zaufania.

Kursiści rekrutowali się spośród produkcyjnych pracowników fabryki oraz z pracowników Spółdzielni Pracy Metalowców w Rzeszowie.

Kierownikiem kursu był tow. Koneczkowski, wykładawcami pracownicy z WSK oraz prelegenci z Ubezpieczalni Społecznej, Inspektoratu Pracy itp.

Na zakończenie kursu wyróżniający się absolwenci, a wśród nich przodkowie pracy Emilia Pędrak, otrzymali nagrody książkowe.

Podobny kurs dla większej liczby aktywów związkowych, rozpocznie się we wrześniu br.

W. Rudnicki
Koresp. N. Rz.

Uroczysty pogrzeb tow. Morawskiego

Przy udziale pocztów sztandarowych Partii i organizacji oraz licznych rzesz społeczeństwa odbył się w Przemysłu pogrzeb funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej tow. Morawskiego.

Zmarłego żegnał przemówieniem I sekretarz KM PZPR tow. Goleń, oraz komendant pow. MO tow. Pietrzak. Kompania honorowa oddała pożegnalną salwę.

Na kolonii letniej w Krościenku W. nabiera sił młode pokolenie

Jeszcze tylko kilka kroków wśród zieleni i jesteśmy w pałacu. Cicho i pusto w starym budynku, zato z głębi ogrodu dobiega nas gwar dziecięcych głosów. Rozległy, stary park, płynąca niemal u stóp pałacu rzeka, moc słońca i lekkie, czyste powietrze czynią to miejsce jak wymarzone dla dzieci.

A oto i one. Opalone, roześmiane, zadowolone. Jest ich razem sto — sto małych obywateli i obywateli w wieku 7 do 15 lat, dzieci robotników, elita pedantów sklepowych i pracowników PZGS z różnych stron woj. rzeszowskiego.

Wchodzimy do budynku. Wszędzie panuje wzorowa czystość, poczawszy od sypialnych sal, a skończywszy na łazienkach, która cieszy się jednak mniejszym powodzeniem, niż Wistok: „W Wistoku taka przyjemna woda...“

Wydawać by się mogło, że od 7-mej do 20-tej jest wiele czasu. Tu jednak — przeciwnie — ciągle go za mało. Wycieczki do lasu i kopalni, próby tańców, pogadanki, gry i zabawy, śpiew, zajęcia świetlicowe, kąpiele, opalanie, porządkowanie parku, cztery

Popołudniowe godziny przyjąć Pow. Rady Narodowej w Rzeszowie

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie, pragnąc nawiązać jeszcze ścisły kontakt z terenem powiatu poprzez osobistą styczność z chłopami i robotnikami wprowadza drątkowe godziny urzędowe we wszystkie poniedziałki każdego miesiąca od godz. 15 do 19 w Biurze Prezydium Pow. Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. 3 Maja, budynek b. Starostwa Powiat.

Prezydium miejskich i gminnych rad narodowych wyjaśnia przy tej okazji mieszkańcom miast i gromad, że w podanych wyżej dniach i godzinach będzie przyjąć przez urzędującego członka Prezydium każdy obywatel, mieszkaniec tutejszego powiatu, który ma do załatwienia sprawę osobistą, gromady czy gminy, wzgl: chce się podzielić z Prezydium uwagami, dotyczącymi spraw gospodarczych i administracyjnych powiatu.

Praca dla utrwalenia Pokoju najważniejszą sprawą

III Rzeszowski Obwód wybiera delegatów na Miejską Konferencję Obronców Pokoju

W szarym roboczym kombinie, z podkaszany powyżej lokci rękawami, wiloczyła się do świetlicy wraz z całą gromadą ludzi ob. Maria Przybyło. Jej sześć czy siedmioletnia córeczka często słyszała w domu jak matka rozmawiała z sąsiadkami o Komitecie Obronców Pokoju. Słowa, które często wówczas padały z ich ust: Pokój — ZSRR, utkwiły w pamięci dziewczynki. Nie też dziw nego, że chociaż nie rozumiała właściwego sensu tych słów, jednak na tyle już uchwyciła ich znaczenie, że nigdy nie połączyła źle dwóch wyrazów. Słowo pokój było nieodłączne przy Polsce i ZSRR, zaś wojna przy Ameryce.

Teraz z całą powagą usiadła na stołku obok matki i z buzią lekko rozwartą wpatrzyła się w przemawiającego z poza przykrytego czerwienią stołu, młodego człowieka. Od czasu do czasu zadzierała główkę i przenosiła swój wzrok na spokojną, skupioną twarz matki. Wówczas obejmujące ją matczyną ramię, silnie przyciągało ją do siebie.

„...miliony ludzi na całym świecie orzekło, że trzeba raz na zawsze skończyć z potwornymi wojnami — dobiegły do ich uszu słowa prelegenta.

Tak, Maria Przybyło z córeczką i

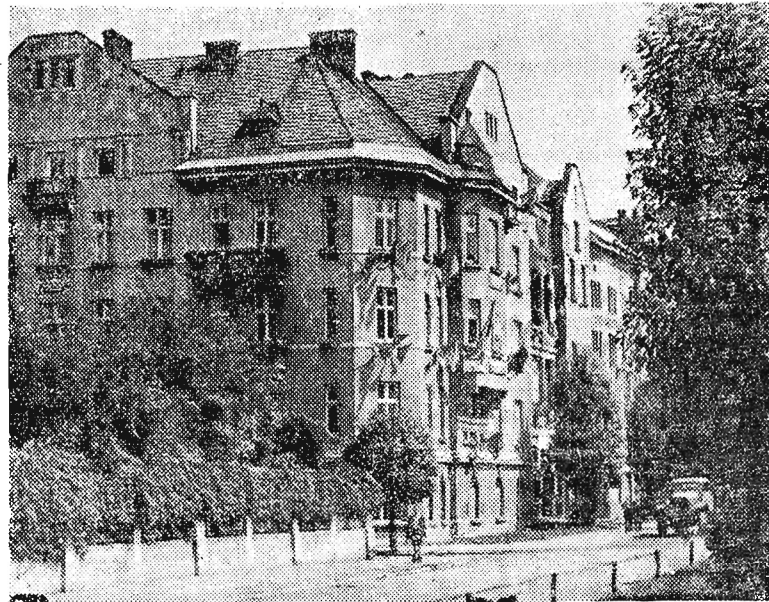
wszyscy, którzy przyszedł dzisiaj, aby wybrać delegatów na Miejską Konferencję Pokojową dokumentują swoją postawę, że praca nad utrwaleniem pokoju jest im najdroższą.

Dlatego na delegatów III Obwodu wybrano ludzi, którzy nie ustają w walce o pokój, którzy na Konferencji Miejskiej wybiorą spośród siebie najlepszych i najaktywniejszych.

Mandat delegatów znalazł się więc w kieszeni roboczego kombinieonu Marii Przybyło i w tece dr. praw

Zdzisława Traczewskiego. Pieczołowicie schowała go również Karolina Gagat, Helena Czerlinka, Władysław Cwik, Bronisława Haško, Paweł Łuczycycki, Jan Urban, Stanisław Klus i Stanisław Siarkiewicz.

W dniu 20 br. dziesięciu delegatów zaprezentuje III Obwód i przeniesie ideę niezłomnej walki o pokój i jego mieszkańców na Konferencję Miejską, która z kolei dokona wyboru delegatów na ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju.



Miejski i Powiatowy Komitet PZPR w Przemysłu mieści się obecnie w wielkim „Domu Robotniczym”. Dom ten posiada wielką salę zdolną pomieścić kilka tysięcy osób. Foto — Wójtowicz

Nowa placówka spółdzielcza w Gorlicach

W Gorlicach otwarta została spółdzielnia krawiecka „Nasza Praca”, licząca w pierwszej fazie ponad 20 członków.

Utworzenie tego rodzaju zakładu usługowego umożliwi gorlickiemu światu pracy korzystanie z szybkie-

go i solidnego wykonania ubrań i innych usług krawieckich.

Działająca już w Gorlicach Spółdzielnia Pracy Szewców dobrze wywiązuje się ze swych zadań.

Zb. Sikora
Koresp. N. Rz.

ZMP-owcy z Rzeszowa śpieszą z pomocą kolegom ze spółdzielni produkcyjnych

Dnia 15 bm. (wtorek) Zarząd Powiatowy ZMP w Rzeszowie, organizuje wyjazd brzygad ZMP-owskich z rzeszowskich zakładów pracy do okolicznych spółdzielni produkcyjnych. Młodzież ZMP-owska jedzie pomóc swoim kolegom w pracy na polu. Po pracy przewidziane są rozrywki kulturalne.

Zbiórka kół poszczególnych zakładów pracy o godz. 6-tej rano w rynku przed Miejską Radą Narodową.

Zarząd Powiatowy ZMP, który natyka na trudności w związku z otrzymaniem środków transportu, zwraca się do poszczególnych instytucji, dysponujących samochodami o nie stawianie przeszkód w wypożyczeniu tychże.

Wyjazd, który nie odbył się 13 bm. ze względu na niepewną pogodę odbędzie się we wtorek bez względu na warunki atmosferyczne.

(dw.)

Ogłoszenia drobne

Zagubiono dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Młyny na nazwisko Juc Zofia Chałupki Chotynieckie Nr 4027/46. G-848

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RRU Rzeszów na nazwisko Tomianek Józef. G-838

Zagubiono zaświadczenie wojskowe oraz odroczenie wydane przez RRU Jarosław Nieduzak Michał Wola-Wielka. G-847

Zgubiono 1. VIII. 1950 w Ubieszynie Przeworsk książeczkę wojskową Nr 0781037 RRU Jarosław prawo jazdy Nr 0025/50 wydane Starostwem Jarosław Kozar Marian Jarosław Słowackiego 5. G-849

Zagubiono legitymację służbowe: Nr 43168 i Nr 29388, wydane przez Dyrekcję Sanatorium w Górnym na nazwisko Trzaska Tadeusz, wicedyrektor Sanatorium Przemysłu i Górnictwa oraz Trzaska Anna, żona wicedyrektora w Górnym. G-844

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RRU Nisko 17 Grudnia 1949 Nr 0741474 Bis Jan Malce 96 pow. Nisko. G-831

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. G-846

Zagubiono książeczkę wojskową RRU Jarosław Szpyt Antoni, Lubaczów. G-845

Unieważniam skradziony dowód tożsamości końska, kategoria N, seria D, Nr 362241, Górka Józef, Stotowa pow. Dębica, nowy posiadacz Jargas Franciszek, Łęki Górne pow. Dębica. G-842

SIERPIEŃ
14
Poniedziałek

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Orłem, ul. Grunwaldzka 3.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny.

KINA
RZESZÓW — Apollo: Hrabia Monte Christo (1 seria)
początek seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zacheła: Sąd honorowy

- I Liga**
AKS Budowlani Chorzów — CWKS Legia W-wa 2:1.
Kolejarz Poznań — Górnik Radlin 1:0.
- II Liga Zachód**
Włókniarz Widzew — Kolejarz Toruń 3:0.
Związkowice Radom — Włókniarz Chodaków 2:3.
Kolejarz Ostrów — Budowlani Gdańsk 3:0.
Gwardia Szczecin — Stal Sosnowiec 0:0.
Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Świdnica 3:0.
- II Liga Wschód**
Kolejarz Przemysł — Związkowice Przemysł 0:2.
Stal Lipiny — Ogniwo Częstochowa 3:0.
Lublinianka — Związkowice Chelmek.
Stal Mielec — Kolejarz Chelno 5:2 (2:1).
- IV Grupa O wejścia do II Ligi**
Stal Dąbrowa Górna — Stal Stalowa Wola 5:2 (1:1).

Leader II Ligi pokonany w Rzeszowie Stal-Ogniwo Tarnovia 3-1 (2:0)

Stuszenie ktoś z publiczności powiedział po skończonym meczu, że rzeszowska Stal odniosła podwójne zwycięstwo. Po pierwsze wygrała bramkowo, po drugie — włożyła do zawodów dużo ambicji, o wiele więcej, niż drugoligowcy, po których spodziewaliśmy się lepszej gry. Niestety, brak kilku zawodników z pierwszego drużyny niczym nie usprawiedliwia gości, gdyż jest już tak utarte, że drużyny z niższych klas sprowadzając zespoły ligowe, myślą jedynie o nauce o podpatrzeniu lepszej techniki. Tego ligowcy nie dostarczyli liczenie zebranej publiczności, a co gorsza, wydawało się, że grają czasami nonszalancko.

W napadzie lepszą i wyraźniejszą była prawa strona, na której dobrze wypadli Kura i Majeran II. Kędra, gdyby umiał dostosować się do gry współpartnerów, Tarnovia wyjechałaby z większą porcją bramek. Ale gracz ten ostatnio jest wyraźnie niedysponowany, a może przemęczony. Stali należało by się jednak zastanowić nad pozycją środkowego napastnika i wprowadzać młodszych.

Już w 8 minucie pada pierwsza bramka ze strzału Kury, jednak nie uznana przez sędziego. Ten sam gracz w minutę później zdobywa prowadzenie, strzelając z bliskiej odległości, przy czym bramkarz Tarnovii ponosi za to winę. Gospodarze napierają stale na bramkę gości, a prawa strona ataku strzela dużo. W 11 minucie Kościółek podwyższa wynik na 2:0 i taki stan utrzymuje się do końca pierwszego połowy, a gra toczy się przy obopólnych atakach.

W drugiej fazie zawodów, już trzecia minuta przynosi trzecią bramkę, a to po wolnym bitem przez Majeran II, kiedy to Kędra przytomnie lokuje piłkę głową w siatce. Od tego momentu Stal przeważa, a goście ograniczają się tylko do wypadów, których jeden tylko uwiierczony stał bramką, ale zdobyty wyłącznie winy Lubiańskiego.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp., Dz. Koresp. Rob. Chtop. 1603, Sekretariat 1554, Dział partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12, Oddziały: „NOWINYPRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemysłu, ul. Rynek 1, tel. 350. S-I-12730 Druk. PKRZG Oddział Rzeszów.